



## Kraków. Do Muzeum AK trafiły wyjątkowe eksponaty. "To dopełnienie historii"

Autor: Anna Piątkowska



27.09.2024 • 2 min czytania



Kraków. Do Muzeum AK trafiły wyjątkowe eksponaty. "To dopełnienie historii"

**W przeddzień święta Polskiego Państwa Podziemnego, przypadającego 27 września, do Muzeum Armii Krajowej trafiły cztery cenne eksponaty - to dar kolekcjonera i pasjonata historii z Rzeszowa Mateusza Witczuka. - Krzyż Niepodległości jest wyjątkowym darem, który wzbogaci nasze zbiory. To dopełnienie historii Edmunda Galinata, którą rozpoczynamy opowieść o polskim państwie podziemnym - mówił Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum AK.**

- Są przedmioty, które mają o wiele więcej niż wartość materialną, to jest wartość historyczna tych przedmiotów - ona jest bezcenna. Nie ma żadnych pieniędzy, które tę pamięć mogą podtrzymać, a te przedmioty mają taką moc i będą to robić tu, w muzeum - mówił Mateusz Witczuk przekazując eksponaty muzealnikom. - Bardzo starannie gromadzę takie historyczne pamiątki, ale nie zatrzymuję ich dla siebie. Gdy już je obejrzę i nacieszę się nimi, przekazuję je do rozmaitych muzeów i instytucji. Uważam, że powinny tam być i służyć innym, przede wszystkim młodzieży.

Do Muzeum AK trafiły cztery eksponaty przekazane przez rzeszowskiego kolekcjonera, jak zapowiedział, najprawdopodobniej nie są to jedyne dary dla krakowskich muzealników.

Krzyż Niepodległości, odznaczenie należące do mjr. Edmunda Galinata, emisariusza Naczelnego Wodza marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, który 26 września 1939 r. przywiózł samolotem do broniącej się Warszawy rozkaz utworzenia podziemnej organizacji konspiracyjnej. Na tej podstawie 27 września powstała Służba Zwycięstwu Polski, przekształcona potem w Związek Walki Zbrojnej i Armię Krajową. Odznaczenie z wygrawerowanym nazwiskiem Galinata Mateusz Witczuk zdobył na aukcji.

- Edmund Galinat to człowiek związany z początkami polskiego państwa podziemnego, ma także szczególne w muzeum AK, bowiem opowieść o fenomenie na skalę światową, jakim było polskie państwo podziemne rozpoczyna się właśnie od planszy zatytułowanej "Misja majora Galinata" - mówił Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum AK.

Unikatowa fotografia Ludwika Malinowskiego, w 1943 r. komendanta samoobrony polskiej w Przebrażu na Ukrainie, kierującego obroną wsi przez atakami ukraińskich nacjonalistów. Na jej odwrocie znajduje się odręczna dedykacja i podpis Malinowskiego.

Fotografia Stanisława Wiącka w mundurze ułańskim podczas jego przedwojennej służby w 20. Pułku Ułanów w Rzeszowie. W czasie wojny Stanisław Wiącek należał do grupy partyzanckiej "Jędrusie", działającej na Podkarpaciu. Był bratem dowódcy tej grupy, Józefa Wiącka ps. "Sowa".

A także książka "Pierwsza wojna polska (1918-1920)" autorstwa Stefana Pomarańskiego, a wydana w Warszawie w 1920 r. z ekslibrisem Romana Medwicza ps. "Morski" - pochodzącego z Krakowa oficera ZWZ i AK. Działał w Krakowie i Rabce, a od 1944 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy oddziału partyzanckiego "Luboń", będącego częścią 1. Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Ekslibris nawiązuje do monogramu krakowskiego 8. Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, w którym służbę wojskową odbywał Medwicz.

<https://www.msn.com/pl-pl/styl-zycia/moda-i-uroda/krak%C3%B3w-do-muzeum-ak-trafi%C5%82y-wyj%C4%85tkowe-eksponaty-to-dope%C5%82nienie-historii/ar-AA1rjZX7>